

## PROJEKT

Załącznik do  
protokołu nr XLI/2017  
z Sesji Rady Miejskiej w Głogówku  
z dnia 22 grudnia 2017 roku

**Niniejszym uzupełnia się treść zapisów protokołu nr XLI/2017 z Sesji Rady Miejskiej w Głogówku z dnia 22 grudnia 2017 roku. Poniższy zapis winien znaleźć się na stronie 7 wyżej wymienionego Protokołu – akapit pierwszy.**

Następnie głos zabrał Burmistrz, który w pierwszej kolejności odpowiedział na pytanie Radnej Róży Zgorzelskiej. Podał, że „to co jest w ramach funduszu sołeckiego będzie realizowane, ale tylko to co jest w ramach funduszu sołeckiego”.

Zwracając się do Radnego Marka Pelki stwierdził, że doskonale wiadomo, że zaciągnięcie pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska na realizację kanalizacji jest opłacalne. W przypadku nie zaciągnięcia pożyczki Gmina byłaby zmuszona do poniesienia o 20% większych kosztów. Burmistrz zapytał, czy wobec tego z punktu widzenia ekonomicznego i logicznego warto było zaciągać pożyczkę, czy nie. Burmistrz podkreślił, że jest to zadłużenie tymczasowe wynikające z efektu ekonomicznego i każdy przedsiębiorca postąpiłby tak samo. Następnie Burmistrz zapytał, jakich inwestycji brakuje zdaniem Radnego Pelki. Wskazał, że jedyną inwestycję o jaką Radny Pelka pytał, był most. Na co otrzymał odpowiedź, że jeżeli znajdą się środki zewnętrzne, zadanie będzie zrealizowane.

Odnosząc się do wypowiedzi Radnego Piotra Bujaka, Burmistrz wskazał, że mowa była o niezgodzie. Stwierdził, że to Rady Bujak sieje niezgodę, opowiadając „bzdury” na przykład w kwestii Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Burmistrz podkreślił, że to rodzice i nauczyciele wnioskowali o przejęcie placówki. Dodał, że trzeba mieć serce i pomagać potrzebującym. Uznał, że Radny Bujak wszystko neguje i nie chce pomagać tym ludziom, którzy naprawdę tego potrzebują. Następnie odnosząc się do postów publikowanych przez Radnego Bujaka na blogu mówiących między innymi o tym, że „Andrzej Kałamarz chce przejąć Ośrodek Szkolno-Wychowawczy” wskazał, że gdyby Andrzej Kałamarz chciał przejąć Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Radnego nic by to nie obchodziło, ponieważ

wówczas byłyby to prywatna inwestycja. Podkreślił, że to „Burmistrz ma zamiar przejąć Ośrodek za zgodą Rady Miejskiej”. Kontynuując Burmistrz stwierdził, że Radny Bujak krytykuje wszystko począwszy od celowości inwestycji, kończąc na transparentności. Tymczasem tak naprawdę Radny niczego nie zrobił. We Wróblinie miały być organizowane wielkie spotkania, imprezy. Zapytał, gdzie jest zapowiadana przez Radnego aktywność. Burmistrz wskazał, że odbył się raptem jeden referat w kościele prowadzony przez Radnego bez udziału jakichkolwiek znamienitych osobowości. Kolejno Burmistrz przedstawił wszystkie działania do jakich doszło podczas jego kadencji w związku z odzyskaniem, a następnie remontem zamku. Przypomniwał także o pozyskanej dotacji na rzecz budynku byłego szpitala. Wskazał, by Radny spróbował pozyskać chociaż 10 tys. złotych, gdyż jak dotąd nie pozyskał nic.

Radna Róża Zgorzelska odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza stwierdziła, że wobec tego podczas posiedzenia Komisji Pani Skarbnik wprowadzała ją w błąd. Dodała, że Burmistrz mówi tak pięknie o sercu dla dzieci, dla mieszkańców. Zapytała, czy w związku z tym Burmistrz nie ma serca dla mieszkańców Biedrzychowic, jak również dla niej.

Burmistrz zapytał, czy Szkoła, czy dodatkowa ulica to mało.

Radna Zgorzelska zapytała o jakiej dodatkowej ulicy jest mowa.

Burmistrz odpowiedział, że do punktu skupu. Ponadto kończony jest remont Przedszkola. Stwierdził, że Radna uparła się w kwestii drogi „Siedlung” ponieważ tam znajduje się jej elektorat, więc wszystko robione jest pod publikę.

Radna Zgorzelska odpowiedziała, że to Burmistrz uprawia politykę z byłą Panią Sołtys.

Burmistrz odparł, że będzie uprawiał z Panią byłą Sołtys politykę ponieważ ma do tego prawo.

Radna uznała, że Sesja rozpoczęła się tak pięknie jasełkami. Burmistrz mówi o sercu, niestety nie ma tego serca.

Burmistrz stwierdził, że musi pracować z innymi osobami, bo z Radną się nie da.

Radna Zgorzelska odpowiedziała, że to z Burmistrzem nie da się współpracować. Stwierdziła, że Burmistrz powiedział, „że Zgorzelską zniszczy.” Dodała „nie zniszczy mnie Pan, tylko Pan Bóg może mnie zniszczyć”.

Burmistrz odparł, żeby Radna zastanowiła się, co mówi, a powyższe stwierdzenie poparła świadkami. Dodał, że Radna „ma tą nienawiść tak w sobie, że aż się niedobrze robi”.

Radna Zgorzelska stwierdziła „to nie ja mam tą nienawiść, to Pan ją ma i Pan ją cały czas szerzy. Dziękuję, Wesołych Świąt Panu życzę”.

Burmistrz odpowiedział: „A ja Pani niestety nie. Bo życzenie Wesołych Świąt w takim czymś to jest po prostu zwykła profanacja”.

Przewodniczący przywołał zgromadzonych do porządku apelując o zabieranie głosu w kwestii uchwalenia budżetu Gminy.

Radny Marek Pelka stwierdził, że zamiast spokojnie podejść do tematu i przedyskutować sprawę to Burmistrz „skacze”. Uznał, że niestety nie jest z tych którzy w stu procentach popierają budżet. Każdy ma prawo do przedstawienie swoich uwag.

Skarbnik Gminy Ilona Hudaszek wyjaśniła, że nikogo nie wprowadzała w błąd. Jeżeli nawet dochodzi do takiej sytuacji, jest to prostowane na posiedzeniu jednej bądź drugiej Komisji. Wskazała, że Radna Zgorzelska pytała o wyodrębnione zadanie w kwestii drogi „Siedlung”. Otrzymała odpowiedź, że wszystkie tematy drogowe zebrane są w jednej pozycji, tj. pozycja nr 14 w kwocie 243 200,00,- zł. Tam są wszystkie kwoty funduszu sołeckiego. Nie było mowy o dodatkowych środkach z budżetu.

Radna Róża Zgorzelska zastanawiała się, co wymaga remontu w drodze do punktu skupu. Wskazała, że znajdują się tam zaledwie dwie dziury. Dodała, że „ja, jako miejscowy Radny mam chyba najlepszą orientację, która droga jest priorytetem do remontu”.

Przewodniczący stwierdził, że Radna nie uczestniczyła w opracowaniu budżetu.

Radna Zgorzelska odparła, że szkoda.

Przewodniczący uznał, że żaden z Radnych nie uczestniczył w opracowywaniu budżetu. Wyjaśnił, że budżet przedstawia Burmistrz, a obowiązkiem Radnych jest zapoznanie się z nim. Wobec czego „bzdury” przedstawiane przez Radnego Bujaka w tej kwestii, są jedynie jego wymysłami.

Radna Zgorzelska zapytała, co ma być remontowane na drodze do punktu skupu, czy te dwie dziury.

Burmistrz odpowiedział, że to jest Radnej zdanie. Oświadczył, że będzie remontowana droga do punktu skupu.

Przewodniczący dodał, że Radny Bujak „dzieli” cały czas niepotrzebnie. Zapytał, czy inwestycja w zamek była potrzebna, czy nie. Gdyby nie miała miejsca dzisiaj mowa byłaby o tym, że się wali i brak jest inicjatywy Burmistrza.

Radny Piotr Bujak stwierdził, że jest zaskoczony i zasmucony postawą Przewodniczącego, który powinien występować w postaci arbitra. Tymczasem mamy do czynienia z tym, że prawej stronie wolno wszystko, a lewej stronie nic nie wolno. Do tego dokłada się, że tu ktoś dzieli, nie wiadomo kogo i co. „Prostując, bo zaraz się dowiem, że jestem przeciwko zamkowi, co jest absolutnym, wierutnym kłamstwem – nie powiedziałem, że kiedykolwiek byłem przeciwko jakiegokolwiek pracy przy obiekcie zamku. Ja podkreśliłem i odniosłem się tylko do odpowiedzi, która zawarta została w piśmie Pana Burmistrza sprzed kilku dni. Odpowiedzi na zapytania zadane na ostatniej sesji, że jeszcze nie wypracowano żadnej koncepcji ani bramy, ani zamku. I o tym powiedziałem, nie jestem przeciwko zamkowi”.

Protokolant

Małgorzata Wolf